



DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2016.010>

Waldemar Rezmer  
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika –  
Toruń)

## **Czy warto organizować Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych (Wojskowości)?**

**Słowa kluczowe:** Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych; zjazdy polskich historyków wojskowych; historia wojskowa w Polsce.

**Key words:** Polish Forum of Military Historians; congress of polish military historians; military history in Poland.

Nauka historyczno-wojskowa w Polsce miała okresy rozwoju, stagnacji, a nawet regresu. Wiązało się to najczęściej z przyczynami zewnętrznymi, na które badacze nie mieli żadnego wpływu lub był on tylko niewielki, fasadowy. Były jednak i powody wewnętrzne wynikające z postawy samych badaczy historii wojskowej, często biernie przyglądających się realizowanej polityce naukowej i edytorskiej, niewidzących potrzeby podejmowania jakichkolwiek własnych inicjatyw w tym zakresie.

Od przeszło 20 lat odbywają się w naszym kraju zjazdy osób, które zawodowo albo tylko z zamiłowania zajmują się historią wojskową. Pierwsze ogólnopolskie spotkanie historyków wojskowych odbyło się 6 grudnia 1994 r. w Poznaniu, a jego inicjatorami byli pracownicy Zakładu Historii Wojskowej Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W zgromadzeniu tym, które jego uczestnicy uznali za „I Forum Polskich

Historyków Wojskowych”<sup>1</sup>, wzięło udział 31 osób z 14 wojskowych oraz cywilnych uczelni i instytutów<sup>2</sup>. Najliczniej był reprezentowany Wojskowy Instytut Historyczny w Warszawie (WIH), który przysłał do Poznania 9-osobową delegację pod przewodnictwem prof. dr. hab. Andrzeja Ajnenkiela, dyrektora Instytutu. Oprócz niego byli w niej: dr Stanisław Jaczyński, dr Krzysztof Komorowski, prof. dr hab. Wiesław Majewski, dr hab. Edward J. Nalepa, prof. dr hab. Tadeusz Panecki, mgr Czesław Szafrań, dr Wiesław Wróblewski, dr Stefan Zwoliński. Tak liczna grupa miała merytoryczne uzasadnienie, gdyż ówczesny WIH był dużą samodzielną instytucją centralną Ministerstwa Obrony Narodowej (MON). Prowadził badania i sporządzał ekspertyzy na potrzeby sił zbrojnych, miał ambicję sprawowania roli koordynatora wszystkich przedsięwzięć naukowych w zakresie historii wojskowej w Polsce, wpływał także znacząco na kształcenie kadr historyczno-wojskowych, gdyż jego Rada Naukowa dysponowała uprawnieniami do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie historii, habilitowania w dziedzinie nauk humanistycznych i występowania o tytuł profesora w tej dziedzinie nauk<sup>3</sup>. Podkreślić należy, iż do połowy lat 90. WIH nie prowadził działalności dydaktycznej. Dopiero w końcowym okresie swojego istnienia, po włączeniu w 1997 r. w struktury Akademii Obrony Narodowej (AON), uruchomiono studia magisterskie z zakresu historii, co sprawiło, iż szybko upodobił się do innych polskich instytutów naukowo-dydaktycznych, zatracając swój specyficzny badawczo-koordynacyjny charakter.

Oprócz organizatorów Ogólnopolskiego Spotkania Historyków Wojskowych – naukowców z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, tj. prof. dr. hab. Benona Miśkiewicza (kierownika Zakładu Historii Wojskowej), prof. dr. hab. Karola Olejnika i dr. Zbigniewa Pilarczyka – oraz wspomnianej grupy pracowników WIH, do Poznania przyjechali przedstawiciele trzech uniwersytetów: Uniwersytetu Warszawskiego (dr hab. Mirosław Nagielski), Uniwersytetu Łódzkiego (prof. dr hab. Jan Szymczak), Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (dr hab. Waldemar Rezmer), pięciu wyższych cywil-

<sup>1</sup> *Postanowienia*, [w:] *I Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Poznań–6 grudnia 1994*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1995, s. 40.

<sup>2</sup> *Ibidem*, Załącznik 1: *Lista obecnych na Ogólnopolskim Spotkaniu Historyków Wojskowych w Poznaniu (dnia 6 grudnia 1994 r.)*, s. 42.

<sup>3</sup> B. Miśkiewicz, *Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*, Poznań 1996, s. 328–338; A. Ajnenkiel, *Wojskowy Instytut Historyczny – dzieje, aktualna sytuacja i perspektywy*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju historii wojskowej w Polsce. III Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych, Toruń 5–6 grudnia 1996*, red. W. Rezmer i Z. Karpusa, Toruń 1997, s. 15–30.

nych uczelni pedagogicznych i politechnicznych: Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach (prof. dr hab. Wisław Caban), Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy (prof. dr hab. Włodzimierz Jastrzębski), Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku (prof. dr hab. Jerzy Przybylski), Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach (prof. dr hab. Piotr Matusak, prof. dr hab. Marek Plewczyński, prof. dr hab. Janusz Wojtasik, dr Marek Wagner), Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie (dr Grzegorz Łukomski). Byli także reprezentanci uczelni wojskowych: Akademii Obrony Narodowej (prof. dr hab. Lech Wyszczelski, prof. dr hab. Kazimierz Pindel), Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi (dr hab. Andrzej Felchner), Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu (prof. dr hab. Kazimierz Adamek, dr Janusz Karwat, dr Jerzy Łodyński), Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze (prof. dr hab. Adolf Stachula, dr Zbigniew Kuśmierek).

We wrześniu 2016 r. na XIII Forum w Gdyni było obecnych już tylko sześć osób, które uczestniczyły w pierwszym poznańskim spotkaniu: dr Janusz Karwat, prof. dr hab. Karol Olejnik, prof. dr hab. Tadeusz Panecki, prof. dr hab. Jerzy Przybylski, prof. dr hab. Waldemar Rezmer, prof. dr hab. Lech Wyszczelski.

Postulat spotykania się badaczy historii wojskowej, celem wypracowywania jednolitego stanowiska wobec przekształceń polityczno-społecznych, zapoczątkowanych w naszym kraju w 1989 r., pojawił się już na początku lat 90. Wspomniane zmiany szybko i mocno wpływały bowiem na sytuację polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Dotyczyło to także historii wojskowej: jej organizacji, finansowania, kształcenia kadr, spraw edytorskich, programów badawczych i kierunku dalszego rozwoju. Krótko mówiąc, historia wojskowa jako dyscyplina naukowa, podobnie jak pozostałe segmenty polskiej nauki, musiała możliwie jak najszybciej i jak najefektywniej przystosować się do nowych warunków funkcjonowania, a szczególnie finansowania. Trzeba było aktywnie reagować na ujawniające się problemy: prawidłowo je definiować i proponować sposoby rozwiązania. Przyjmowana przez niektóre osoby i środowiska bierna postawa, trwanie w przekonaniu, że wszystko musi pozostać po staremu, było drogą do nikąd.

Znacząca grupa koleżanek i kolegów – historyków wojskowych – zdała sobie z tego w pełni sprawę na przełomie 1993/1994 r. Ze względu na ważność problemów, które trzeba było rozstrzygnąć, oraz dalekosiężne skutki ewentualnych postanowień, uznano, że dyskusję nad najbardziej żywotnymi kwestiami nauki historyczno-wojskowej trzeba przeprowadzić w możliwie jak najliczniejszym i najbardziej reprezentatywnym gronie. Dylema-

ty, przed jakimi stała dyscyplina, najlepiej bowiem znały osoby na co dzień związane z historią wojskową: naukowo, popularyzatorsko, edytorsko czy też dydaktycznie. W ten sposób można by, „nawiązując do dawnej już praktyki spotykania się badaczy uprawiających dzieje wojskowe”<sup>4</sup>, dokonać „oceny stanu historii wojskowej oraz określić jej aktualne potrzeby”<sup>5</sup>.

Zorganizowanie takiego spotkania wzięło na swoje braki poznańskie środowisko historyków. Zaproszenie, w formie ankiety, rozesłano w lutym 1994 r. do 36 placówek badawczych oraz do 18 osób, o których wiadano, iż zajmują się problematyką historyczno-wojskową, chociaż formalnie nie były związane stosunkiem służbowym z żadną placówką badawczą bądź uczelnią. Niestety, na zaproszenie zareagowało tylko 20 instytucji naukowych oraz czterech profesorów. Do Poznania przyjechało jeszcze mniej – reprezentanci tylko 14 instytucji naukowych.

Zobojętnienie znacznej części środowiska naukowego na to, co się dzieje w obszarze historyczno-wojskowych badań i dydaktyki było znamienne. Stanowiło wyraźny sygnał, że sporo badaczy całkowicie porzuciło działalność naukową lub zmieniło swoje zainteresowania, a wiele istniejących placówek przechodzi kryzys, z trudem odnajdując się w nowych realiach polityczno-społecznych i naukowych. Ewidentnie dał się odczuć brak autorytetów. Generacja seniorów, która nadawała wysoki poziom dyscyplinie po II wojnie światowej, już odeszła. Wymienić można chociażby prof.: Stanisława Herbsta, Tadeusza Jędruszcza, Stefana M. Kuczyńskiego, Mariana Kukiela, Andrzeja Nadolskiego, Jana Pachońskiego, Bronisława Pawłowskiego, Janusza Wolińskiego, Andrzeja Zahorskiego, i wielu innych znaczących postaci z wielkim dorobkiem naukowo-dydaktycznym. Znaczna grupa kadry naukowej na przełomie lat 80. i 90. była już na emeryturze. Proces ten najsilniej wystąpił w placówkach wojskowych. Przeprowadzana bowiem restrukturyzacja sił zbrojnych oraz stan finansów państwa doprowadziły do poważnej redukcji stanów liczebnych wojska, a wraz z nią zmniejszenia liczby instytucji, szkół i centrów kształcenia, w których zajmowano się historią wojskową. W istniejących jeszcze placówkach sukcesywnie uszczuplano liczbę etatów naukowych, zaczęto też ograniczać ich działalność badawczą i edytorską. W szkołach wojskowych dokonywano zmniejszenia zajęć z zakresu dziejów wojskowych i historii sztuki wojennej.

Świat jednakże nie znosi próżni. W okresie zasadniczego ograniczania nurtu wojskowego bardzo intensywnie rozwijał się pion cywilny, który two-

<sup>4</sup> B. Miśkiewicz, *Od redaktora*, [w:] *I Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych*, s. 3.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

rzyły zakłady lub zespoły badawcze historii wojskowej w wyższych uczelniach. Do najstarszych, tj. Zakładu Historii Wojskowej Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (istnieje od 1969 r.) i Zakładu Historii Wojskowej Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (działa od 1978 r.), dołączały następne, powoływane przez najrozmaitsze wyższe uczelnie państwowe i prywatne. W połowie lat 90. proces ten dopiero się zaczynał. Powstanie nowych jednostek naukowo-dydaktycznych był możliwy dzięki zatrudnieniu w nich kadry odchodzącej z wojska. Z reguły oficerowie – specjaliści w zakresie historii wojskowej – przechodzili w stan spoczynku lub do rezerwy, angażując się zarazem do dalszej pracy naukowo-dydaktycznej już w charakterze cywilnych nauczycieli akademickich. Dzisiaj cywilne placówki historyczno-wojskowe istnieją w prawie wszystkich polskich ośrodkach akademickich.

Pomimo wielu trudności, dzięki wielkiemu zaangażowaniu organizatorów, poznańskie ogólnopolskie spotkanie historyków wojskowych – przekształcone w I Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych – zakończyło się sukcesem. To właśnie wtedy zdecydowano odbywać takie spotkania każdego roku pod nazwą „Forum”. Decyzja ta miała swój głęboki sens, gdyż „forum” to nie tylko miejsce zebrań i publicznych wystąpień, lecz również zgromadzenie ludzi właściwe do rozważenia (osądzenia) i rozstrzygnięcia (załatwienia) najważniejszych spraw i najistotniejszych problemów<sup>6</sup>.

Zasadniczym osiągnięciem poznańskiego Forum było uruchomienie procesu integracji środowiska polskich historyków wojskowych. Finalnie mogło to nawet doprowadzić do powstania ogólnopolskiej struktury w postaci np. Polskiego Towarzystwa Historyków Wojskowych (Wojskowości). Drugim owocem spotkania było zbilansowanie, na podstawie nadesłanych ankiet oraz wystąpień jego uczestników, poziomu i formy polskiej nauki historyczno-wojskowej. Syntetycznego przedstawienia jej kondycji dokonał prof. Benon Miśkiewicz w „Memoriale w sprawie stanu i potrzeb nauki historyczno-wojskowej w Polsce”<sup>7</sup>. W dokumencie tym zaprezentował i ocenił ówczesny potencjał kadrowy, istniejące w naszym kraju jednostki badawcze i realizowaną w nich problematykę, omówił bazę wydawniczą i kwestie dziejów wojskowości w pracy dydaktycznej.

<sup>6</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, z almanachem*, Warszawa 1967, s. 178.

<sup>7</sup> B. Miśkiewicz, *Memoriał w sprawie stanu i potrzeb nauki historyczno-wojskowej w Polsce*, [w:] *I Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych*, s. 5–15.

I Forum zakończyło się podjęciem szeregu postanowień w sprawach merytorycznych oraz w kwestiach organizacyjnych. Okazało się bowiem, iż najpilniejszą potrzebą „na obecnym etapie jest wypracowanie systemu informacji naukowej o pracy wszystkich wojskowych i cywilnych ośrodków w Polsce. Pierwszym krokiem w tej sprawie ma być opracowanie »Informatora o historykach wojskowych w Polsce«, w którym mają być zamieszczone dane personalne, uprawiana problematyka badawcza, podstawowy dorobek (przynajmniej z ostatnich pięciu lat), prowadzone seminaria magisterskie i doktorskie”<sup>8</sup>.

Zwrócić warto uwagę na trafne zdiagnozowanie ówczesnych potrzeb środowiska historyków wojskowych. W okresie burzliwych zmian należało – mówiąc kolokwialnie – w pierwszym rządzie policzyć i ocenić potencjał kadrowy oraz zbilansować stan organizacyjny i dorobek poszczególnych placówek historyczno-wojskowych. Przypomnieć należy, że działo się to wszystko w okresie, kiedy Internet w Polsce dopiero raczkował i podstawowym źródłem wiedzy o sytuacji w nauce historyczno-wojskowej były osobiste kontakty i tradycyjne publikacje „papierowe” zawierające informacje o prowadzonych badaniach, realizowanych pracach magisterskich, rozprawach doktorskich i habilitacyjnych.

Przyjęta na I Forum fundamentalna formuła zgromadzenia, czyli dyskurs historyków wojskowych na najbardziej aktualne i kluczowe tematy, była przez kilkanaście lat realizowana. Na II Forum, zorganizowanym w grudniu 1995 r. w Warszawie przez WIH, debatowano więc o dziejach służby historycznej w Wojsku Polskim, próbując określić najbardziej optymalny jej model. Była to bowiem kwestia niezmiernie wtedy ważna. Dzisiaj, po przeszło 20 latach, znowu sprawa ta powróciła. Tworzone jest bowiem Wojskowe Biuro Historyczne, wypracowywany jego model organizacyjny oraz koncepcja pracy naukowej, popularyzatorskiej i wydawniczej.

Na III Forum, które odbyło się w grudniu 1996 r. w Toruniu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika dokonano całościowej oceny stanu i perspektyw historii wojskowej w Polsce i u naszych wschodnich sąsiadów: na Białorusi, na Litwie, na Łotwie i na Ukrainie. To właśnie wtedy prof. Benon Miśkiewicz ostrzegł, że rozpoczyna się „nowy etap w rozwoju naszej dyscypliny w Polsce, którego cechą szczególną będzie wycofywanie się lub też poważne ograniczenie studiów historyczno-wojskowych w polskich siłach zbrojnych. Nakazuje to zastanowienie się nad sposobem zastąpienia do-

<sup>8</sup> *Postanowienia*, s. 41.

tychczasowej roli WIH oraz kierunkami dalszego doskonalenia organizacji nauki historyczno-wojskowej”<sup>9</sup>.

IV Forum, które obradowało na Politechnice Koszalińskiej w grudniu 1998 r., było uzupełnieniem i poszerzeniem tematyki podjętej na III Forum. Zajęto się bowiem pominiętymi wcześniej kwestiami (badaniami dotyczącymi formacji granicznych, archiwistyki wojskowej, problemom przywracania tradycji we współczesnym Wojsku Polskim). W podsumowaniu obrad prof. Miśkiewicz ponownie wyraził zaniepokojenie kierunkiem rozwoju dyscypliny. W połowie 1997 r. przestały bowiem ukazywać się dwa wiodące periodyki: „Wojskowy Przegląd Historyczny” i „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. Stracono więc „możliwość szybkiego dzielenia się wynikami badań, czy prowadzenia dyskusji naukowej”<sup>10</sup>. Oba wy wzbudzała obniżająca się ranga WIH. Jak stwierdził prof. Miśkiewicz: „Trudne są do przewidzenia dalsze losy tej zasłużonej dla nauki historyczno-wojskowej placówki. W każdym razie należy wątpić, aby mogła wrócić do dawnego zakresu swej działalności badawczej. W ramach mgliście rysujących się potrzeb sił zbrojnych, będzie musiała wypracować nowy zakres swojej działalności, dostosowując go do wymogów natowskich”<sup>11</sup>. Profesor Miśkiewicz zwrócił również uwagę uczestnikom Forum na nowe wyzwania, które pojawią się przed nimi. Powiedział: „Rola wojskowej służby historycznej w ramach paktu [NATO – przyp. W. R.] nie jest jednoznacznie określona. Liczyć się jednak trzeba ze zmianą jej zadań. Będzie musiała zapewne zwrócić szczególną uwagę na śledzenie najnowszych konfliktów zbrojnych, prowadzić ich dokumentację i wypracowywać wnioski dla dalszego doskonalenia sposobów rozstrzygnięcia konfliktów zbrojnych”<sup>12</sup>.

„Współczesne dylematy polskiej historii wojskowej” były tematem przewodnim V Forum zorganizowanego w grudniu 1999 r. przez Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni. Kończył się bowiem XX w. i należało dokonać syntetycznej oceny stanu i perspektyw rozwoju historii wojskowej w najważniejszych ośrodkach akademickich oraz placówkach naukowych, archiwalnych i muzealnych. Słusznie uznano bowiem, że przekazany na Forum zbiór informacji „w istotny sposób przyczyni się do upowszechnienia wiedzy o aktualnych dokonaniach poszczególnych ośrodków [...] i pomoże w orientacji co do kierunków podejmowanych prac badawczych

<sup>9</sup> B. Miśkiewicz, *Nowa sytuacja w polskiej nauce historycznowojskowej*, [w:] *Stan i perspektywy historii wojskowej w Polsce*, s. 165.

<sup>10</sup> B. Miśkiewicz, *W obliczu nowych zadań*, [w:] *IV Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Koszalin, 16 XII 1998 r.*, red. B. Polak, Koszalin 1999, s. 224.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 224–225.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 225.

w najbliższych latach”<sup>13</sup>. Wspomnieć należy, iż organizatorzy gdyńskiego spotkania po raz pierwszy rozszerzyli ramy Forum, gdyż umożliwili jego uczestnikom zapoznanie się z obliczem ówczesnych polskich sił morskich. Obejrzeni oni obiekty naukowo-dydaktyczne Akademii Marynarki Wojennej oraz zwiedzili kilka jednostek pływających należących do 3 Flotylli Okrętów.

Z wystąpień uczestników V Forum w Gdyni wynikało, że zmiany w nauce historyczno-wojskowej w latach 90. miały nie tylko pozytywny, lecz także negatywny charakter. Pozytywami było niewątpliwie podjęcie nowej problematyki badawczej, zniknęła bowiem cenzura, otwarte zostały archiwa, historycy zaś w kraju uzyskali szeroki dostęp do źródeł i literatury powstałych za granicą.

Były jednak również negatywy. Truizmem jest przekonywanie, iż udostępnianie literatury obcej jest bardzo cenne dla rozwoju historiografii. Do końca lat 80. w Polsce tłumaczono i wydawano w przeważającej masie źródła i opracowania drukowane wcześniej w ZSRR. Zasadnicza zmiana nadeszła w ostatniej dekadzie XX w. Nastąpił wtedy wysyp tłumaczeń z literatury zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej. Niestety, w kwalifikowaniu tych prac do druku nie było żadnej myśli przewodniej, nie istniała żadna przemyślana polityka wydawnicza, wydawano byle jak, i byle co. Często na półkach księgarskich spotkać można było prace o żenująco niskim poziomie naukowym, skandalicznie przetłumaczone i wydane z ordynarnymi błędami. O wydany wtedy przez dwie bardzo cenione oficyny wydawnicze pierwszym tomie *Historii wojskowości. Starożytność–Średniowiecze. Zarys encyklopedyczny* Ernesta Dupuy i Trevora Dupuy recenzenci napisali, że

trudno określić, z czym w ogóle mamy do czynienia. Pompatyczne wypracowania autorów przypominają nieudolne kalendarium konfliktów, bez znajomości elementarnego kontekstu dziejowego. Przez grzeczność nie wspomnimy o idących w tysiące błędach rzeczowych (daty, nazwiska, chronologia, topografia, nomenklatura, szacunki liczebności wojska, zwłaszcza w epoce przednowożytnej, stojące w jaskrawej sprzeczności z opisami źródłowymi) [...] Od czasu do czasu kalendarium owo przeplatają opisy bitew lub raczej to, co za opisy bitew w oczach autorów uchodzi. Nie wdając się w szczegóły, jedynym precedensem tego typu narracji historyczno-wojskowej jest

<sup>13</sup> *Współczesne dylematy polskiej historii wojskowej. V Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Gdynia, 9–10 grudnia 1999*, red. J. Przybylski, B. Zalewski, Gdynia 2000, s. 7.



słynny zeszyt kadeta Biglera uroczony opisany przez Jarosława Haszka w nieśmiertelnym *Przygodach dobrego wojaka Szwejka*<sup>14</sup>.

Na V Forum w Gdyni sygnalizowano również upowszechnianie się nadmiernego liberalizmu w zakresie profesjonalnej oceny wydawanych publikacji. Było to zjawisko wyjątkowo szkodliwe, mogące przynieść fatalne skutki dla historii wojskowej. W latach 90. obok grona doświadczonych i wysoko ocenianych historyków pojawiła się bowiem spora grupa początkujących badaczy. Mieli oni wiele dobrych chęci, rozpierał ich entuzjazm poznawczy, niestety – mieli marne kwalifikacje warsztatowe i skromną wiedzę metodologiczną. Nie potrafili dokonać krytycznej interpretacji źródeł, wyjaśnić podstawowych faktów, dokonać ich uogólnienia i syntezy historiograficznej, okazywali się też wyjątkowo nieporadni w posługiwaniu się warsztatem historycznym: nie odróżnili źródła od opracowania, nie wiedzieli, co to jest zespół akt, nie potrafili nawet sporządzić poprawnie przypisu i zestawień bibliografii.

Aby ten niepokojący proces powstrzymać, postanowiono poświęcić część miejsca na kolejnych spotkaniach problemom metodologicznym i źródłowym. Tak też się stało. Na VI Forum zorganizowanym przez Akademię Świętokrzyską im. Jana Kochanowskiego (Filia w Piotrkowie Trybunalskim) we wrześniu 2001 r. obok tradycyjnego przeglądu stanu badań i perspektyw rozwoju historii wojskowej w Polsce, podjęto kwestie metodyki i periodyzacji polskiej historiografii wojskowej. Podstawą dyskusji był referat prof. Wiesława Majewskiego<sup>15</sup>.

Odnotować trzeba, że piotrkowskie Forum było organizowane po raz pierwszy pod nazwą VI Ogólnopolskiego Forum Historyków Wojskowości. Modyfikacja nazwy nastąpiła woluntarystycznie, nie została poprzedzona publiczną dyskusją, nie miała więc koniecznej legitymacji środowiskowej.

Źródła w badaniach historii wojskowej stały się najistotniejszym tematem VII Ogólnopolskiego Forum Historyków Wojskowości zorganizowanego przez Instytut Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach we wrześniu 2003 r. Wiele emocji wywołała dyskusja dotycząca terminologii wojskowej. Ważnym postulatem było opracowanie nowego podręcznika do historii wojskowości oraz specjalistycznego skryptu – „Wstępu do badań hi-

<sup>14</sup> M. Urbański, P. Wieczorkiewicz, *W sprawie książki „Historia wojskowości. Zarys encyklopedyczny”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. 2003, nr 3, s. 169.

<sup>15</sup> Zob. W. Majewski, *Wokół metodyki i periodyzacji polskiej historiografii wojskowej*, [w:] *Polska historiografia wojskowa. Stan badań i perspektywy rozwoju. VI Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowości*, red. H. Stańczyk, Toruń 2002, s. 43–60.

storyczno-wojskowych”. Postulat ten częściowo zrealizowano po kilku latach<sup>16</sup>.

Ponieważ w grudniu 2001 r. WIH został rozwiązany, istotnym elementem VII Forum było zapoznanie obecnych z zadaniem, organizacją, kadrami i problematyką pracy utworzonego 1 stycznia 2002 r. Wojskowego Biura Badań Historycznych (WBBH) w Warszawie. Z przekazanych informacji wynikało, że jego zadaniem będzie gromadzenie i opracowywanie materiałów źródłowych dotyczących historii wojska i wojskowości, przygotowywanie opracowań i analiz naukowych z tego zakresu, upowszechnianie historii Sił Zbrojnych RP, a także współpraca ze służbami historycznymi innych armii oraz cywilnymi placówkami naukowymi w kraju i zagranicą. Istotne miejsce w działalności WBBH miała zajmować także współpraca z organizacjami kombatanckimi i stowarzyszeniami byłych żołnierzy zawodowych. Ze składanych deklaracji wynikało, że WBBH będzie w dużym stopniu nawiązywać do działalności zlikwidowanego WIH. Dzisiaj wiemy już, że funkcji takiej nie spełniło. Jego struktura organizacyjna oraz skład osobowy były odmienne pod względem zarówno obszaru, jak i możliwości badawczych. Z trzech wydziałów Biura tylko jeden (Wydział Badań Historycznych) zajmował się organizowaniem i realizacją prac badawczych, pozostałe – Wydział Studiów i Analiz oraz Wydział Dokumentacji Naukowej – wspomagały jedynie prowadzenie badań bądź przygotowywanie ekspertyz dla kierownictwa sił zbrojnych. Kilkunastoosobowa obsada WBBH nie dawała możliwości podjęcia jakichkolwiek szerszych prac naukowych. Jego potencjał kadrowy umożliwiał jedynie sporządzanie analiz, opinii i ocen potrzebnych w bieżącej pracy najwyższych władz wojskowych oraz popularyzowanie historii oręża polskiego. Biuro było również pomocne w kształtowaniu świadomości historycznej żołnierzy Wojska Polskiego oraz organizowaniu i konsultowaniu różnych przedsięwzięć o charakterze historyczno-wojskowym w instytucjach, szkołach i jednostkach liniowych. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że praca ta była bardzo potrzebna i celowa dla sił zbrojnych, ale miała niewiele wspólnego z metodycznymi badaniami i studiami historycznymi.

Od wcześniejszych zgromadzeń siedleckie Forum różniło się tym, że wykroczyło poza dotychczasową praktykę debaty *stricte* naukowej, a mianowicie zajęło się sprawami organizacyjnymi o charakterze ogólnopolskim. To właśnie tam przedstawiono zamiar powołania Stowarzyszenia Historyków Wojskowości, projekt statutu i wybrano grupę inicjatywną. Od

---

<sup>16</sup> Zob. *Metodologia i metodyka badań historyczno-wojskowych. Studia i szkice*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Poznań 2012.

2003 r. wspomniane Stowarzyszenie stało się współorganizatorem kolejnych zebrań.

VIII Forum – ponownie nazwane Ogólnopolskim Forum Historyków Wojskowych – obradowało w Częstochowie we wrześniu 2005 r. Jego tematem była „Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku”. Dlatego też większość wystąpień dotyczyła problemów i dylematów, przed jakimi stanęli na początku XXI wieku badacze polskiej historii wojskowej. A było ich sporo, np. kwestia miejsca historii wojskowej w społeczeństwie informacyjnym. W jednym z wystąpień można było usłyszeć: „Wyzwania jakie czekają, także historyków wojskowych, w związku z nieuchronnymi zmianami i przewartościowaniami charakterystycznymi dla społeczeństwa informacyjnego, mogą i powinny stać się przyczynkiem do szerokiej i kompleksowej dyskusji nad rolą, miejscem i zadaniami historii wojskowej wobec wyzwań społeczeństwa informacyjnego, w tym także nad potrzebami i perspektywami w zakresie form narracji historii wojskowej w społeczeństwie informacyjnym”<sup>17</sup>.

Niestety, kilka referatów odbiegło od wskazanej, wiodącej tematyki<sup>18</sup>. Był to źle rokujący precedens. Niektórzy odebrali to bowiem jako sygnał do rewizji obowiązujących dotychczas zasad, jako przyzwolenie na – mówiąc kolokwialnie – wolną amerykanke, czyli wygłaszanie na Forum referatów niewiele mających wspólnego z przewodnią zasadniczą tematyką. W niepamięć zaczęła odchodzić idea i fundamentalne cele Forum, tj. rozpatrywanie najistotniejszych oraz najpilniejszych problemów dyscypliny naukowej i środowiska badaczy historii wojskowej.

Wspomniane myślenie błyskawicznie się rozpleniło, a jego konsekwencją stało się upodobnienie następnych zebrań do typowych – jednych z wielu – ogólnopolskich konferencji obradujących na jakiś temat. Można było to zauważyć na olsztyńskim IX Forum (ponownie zwołanym pod nazwą Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowości) zorganizowanym przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w 2007 r. Realizowano na nim

<sup>17</sup> M. Szczurowski, *Potrzeby i perspektywy w zakresie form narracji historii wojskowej w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku (VIII Forum Historyków Wojskowych)*, red. T. Dubicki i T. Panecki, Częstochowa 2006, s. 221..

<sup>18</sup> Zob. np. J. Charuta, *Rola szefów Kierownictwa Marynarki Wojennej w tworzeniu współpracy polsko-brytyjskiej*, [w:] *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku (VIII Forum Historyków Wojskowych)*, red. T. Dubicki i T. Panecki, Częstochowa 2006, s. 247–251; J. Smoliński, *Polsko-amerykańskie kontakty wojskowe w okresach transformacji ustrojowych*, w: *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku (VIII Forum Historyków Wojskowych)*, s. 305–319.

bowiem klasyczny, konferencyjny temat „Polska myśl wojskowa w walce o wolność i niepodległość”. Podobne było XI Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowości w Kielcach obradujące w czerwcu 2012 r. na temat „Mity i legendy w polskiej historii wojskowości” oraz XII Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowości na Uniwersytecie Rzeszowskim w czerwcu 2014 r. (temat: „Granice, pogranicza i kresy w historii wojskowej”). Z tego modelowego konferencyjnego bloku wyłamali się tylko historycy poznańscy, którzy przygotowali w 2010 r. X Forum. W Poznaniu zajęto się bowiem palącymi kwestiami metodologii i metodyki badań historyczno-wojskowych. Przypomniano w ten sposób, iż ideą Forum jest rozstrzygnięcie newralgicznych i żywotnych problemów tejże dyscypliny naukowej.

XIII Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowości odbyło się w Gdyni w Akademii Marynarki Wojennej 22–24 września 2016 r. Obradowano „O powinnościach żołnierskich”. Nie ma najmniejszej wątpliwości, iż „środowno historyków wojskowości chce zabrać głos w ważnej [...] sprawie dotyczącej »powinności żołnierskich«”. Zgodzić się należy z diagnozą, że „brakuje w polskiej historii wojskowej wyrazistego głosu, odnoszącego się wprost do żołnierza”<sup>19</sup>. Poprzeć należy postulat, iż należy szukać odpowiedzi na pytanie: „czym są żołnierskie powinności? [...] z jakim żołnierzem mieliśmy do czynienia w przeszłości, jak go kształtowano (wychowywano) i jakiego żołnierza potrzebujemy dziś, by sprostał wyzwaniom współczesnego pola walki i zapewnił bezpieczny byt Rzeczypospolitej”<sup>20</sup>. To ważne kwestie. Powinny zostać rzetelnie zbadane, a ich rezultaty zaprezentowane na konferencji lub nawet cyklu konferencji ogólnopolskich lub międzynarodowych. W tym celu należy powołać kompetentny zespół badawczy i wystąpić o grant Narodowego Centrum Nauki. Materiały zawarte w trzypięciowym dziele edytowanym pod znakiem XIII Forum<sup>21</sup> oraz wręczone uczestnikom gdyńskiego spotkania tomiki poświęcone wychowaniu i kształtowaniu postaw obywatelskich i żołnierskich<sup>22</sup> mogą być świetnym punktem wyjścia dla wspomnianych badań.

<sup>19</sup> A. Drzewiecki, *Wstęp*, [w:] *O powinnościach żołnierskich*. T. I: *Na fundamencie historii i tradycji*, red. A. Drzewiecki, Oświęcim 2016, s. 5.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *O powinnościach żołnierskich*, t. 1; *O powinnościach żołnierskich*, T. 2: *Tym, co polskość zachowali i o nią walczyli*, red. M. Kardas, T. III: *Na krętych drogach żołnierskich losów*, red. A. Drzewiecki, Oświęcim 2016.

<sup>22</sup> *Prawidła moralne dla Szkoły Rycerskiej przez ś.p. księcia Adama Czartoryskiego byłego teyże szkoły komendanta w roku 1774 ułożone*, Warszawa 1824; A. K. Czartoryski, *Katechizm rycerski*. Wydał i przedmową poprzedził Henryk Mościcki, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1916; *Przepisy o powinnościach żołnierzy i podoficerów Legionów Polskich (dla piechoty)*, Piotrków 1916; *Skarbczyk legionisty (Przewodnik polowy żołnierza*

Ale kolejny już raz na XIII Forum nie zajęto się aktualnymi wyzwaniami i problemami polskiej nauki historyczno-wojskowej. A jest ich – według mnie – sporo. Powinny stać się przedmiotem możliwie jak najszerszej rzeczowej dyskusji, a jej konkluzja winna być przedstawiona ogółowi społeczności. W 2016 r. podjęto bowiem w Polsce szereg decyzji, które w zasadniczy sposób zmieniają polską politykę historyczną. Jej aktywnymi realizatorami mają być Ministerstwo Obrony Narodowej, Instytut Pamięci Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz najrozmaitsze instytucje naukowe, oświatowe i kulturalne.

W marcu 2016 r. Ministerstwo Obrony Narodowej ujawniło, w jaki sposób praktycznie zamierza prowadzić tę nową politykę. Zapowiedziano m.in. wprowadzenie od kolejnego roku szkolnego i akademickiego do programów nauczania szkół oficerskich i podoficerskich jako obowiązkowego przedmiotu historii Polski, „z naciskiem na ostatnie 200 lat”. Resort zainauguruje także program „Polskie drogi do niepodległości – marzenia i czyny”, który ma być „szeroko zakrojoną kampanią edukacyjno-historyczną na lata 2016-2020”<sup>23</sup>. Wyjaśniono, iż wspomniane pięciolecie zawiera w sobie kilka ważnych dat: rocznicę odzyskania niepodległości w 1918 r. oraz podpisanie aktu 5 listopada 1916 r. Mieści się w nim także data 1 grudnia 1916 r., czyli dzień wkroczenia Legionów Józefa Piłsudskiego do Warszawy. Ukoronowaniem programu mają być obchody rocznicy bitwy warszawskiej 1920 r. Jak wyjaśnił prof. dr hab. Wojciech Fałkowski, podsekretarz stanu MON, wypełnienie tego programu będzie wkładem sił zbrojnych w budowanie, odtwarzanie i wzmacnianie świadomości historycznej społeczeństwa. Resort planuje przeprowadzenie inspekcji w salach tradycji i izbach pamięci jednostek wojskowych. Mają to uczynić wykwalifikowani historycy, m.in. z uczelni wyższych, IPN i instytutów badawczych. MON ma także prowadzić program opieki merytorycznej nad muzeami lokalnymi,

---

*polskiego*). Zebrał J. A. Teslar, Piotrków 1916; Z. Dębicki, *Książeczka żołnierza polskiego*, Warszawa 1919; S. Kara, *Przewodnik żołnierza polskiego*, Poznań 1919; *Poradnik w sprawach honorowych* (Opracował podpułkownik W. Filimowski D. O. Gen. w Krakowie), Kraków 1920; F. Wielgut, *Katechizm żołnierza polskiego*, Częstochowa 1926; B. Krzywiec, *Jak należy traktować w Polsce sprawę Marynarki Wojennej*, Wilno 1929; *Oficer*, Warszawa 1931; *Regulamin lotnictwa*, Warszawa 1931; M. Porwit, *Duch żołnierski (organizacja wychowania żołnierza)*, Warszawa 1935; R. Mackiewicz, *O pracy wychowawczej dowódcy strażnicy*, Warszawa 1937; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937; W. Boziewicz, *Polski kodeks honorowy. Cz. I. Zasady pokojowego postępowania honorowego; Cz. II. Pojedynek*, Warszawa–Kraków [b.d.w.].

<sup>23</sup> Nowa polityka historyczna MON, polska-zbrojna.pl (dostęp: 17.03.2016).

które kultywują pamięć tradycji oręża polskiego. „To często małe, prowadzone przez lokalną społeczność placówki. Ale tam gdzie Wojsko Polskie widzi związek tej inicjatywy z szeroko pojętymi historią i tradycją oręża polskiego, będziemy starali się pomóc – finansowo i logistycznie”, wyjaśnił prof. Fałkowski<sup>24</sup>.

Poważne zmiany zachodzą również na mapie i w organizacji historii wojskowej. Dnia 4 czerwca 2016 r. pojawiła się całkowicie nowa struktura w postaci Wojskowego Biura Historycznego (WBH). Powstało ono z połączenia Centralnego Archiwum Wojskowego, które straciło samodzielność i stało się komórką wewnętrzną WBH oraz Wojskowego Biura Badań Historycznych Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej. WBH ma zajmować się przede wszystkim rozwiązaniami systemowymi dotyczącymi organizacji i funkcjonowania wojskowej sieci archiwalnej oraz kształtowaniem i ewidencją jej zasobu. W jego gestii jest również udostępnienie materiałów archiwalnych, prowadzenie wojskowych badań i studiów naukowych, kwerend archiwalnych, publikowanie artykułów i książek. Dyrektorem Wojskowego Biura Historycznego został dr hab. Sławomir Cenciekiewicz, natomiast kierownikiem Centralnego Archiwum Wojskowego od 1 lipca 2016 r. Katarzyna Górny.

Żałować należy, że uczestnicy XIII Forum nie mieli szansy porozmawiać z dyrektorem Wojskowego Biura Historycznego i kierownikiem Centralnego Archiwum Wojskowego. A tematów do takiej rozmowy było wiele, np. kształt zapowiadanej reformy archiwów wojskowych (jakie cele chce się osiągnąć? komu i jak będą udostępniane zbiory? kiedy uruchomiona zostanie planowana czytelnia?). Interesujące byłoby dowiedzieć się również, jak WBH zamierza realizować powierzone mu przez ministra zadania. Na przykład jak będzie wyglądała współpraca naukowa WBH z cywilnymi placówkami zajmującymi się badaniami historyczno-wojskowymi?

Nie mam najmniejszej wątpliwości, że taka rozmowa byłaby pożyteczna dla wszystkich stron. Zawsze warto bowiem korzystać z wiedzy kompetentnych i doświadczonych badaczy, niezależnie od instytucji, w której są zatrudnieni. Posłużę się przykładem. Na oficjalnej stronie Wojskowego Biura Historycznego prezentującej jego strukturę organizacyjną we wrześniu 2016 r. można było zauważyć wyodrębniony dział pod nazwą „Patron”, a po jego otwarciu zapoznać się z krótką prezentacją osoby „patrona”, którym jest gen. broni Kazimierz Sosnkowski. Na wspomnianej stronie WBH, w dziale „Aktualności” można przeczytać, że „W dniu 24 sierpnia

<sup>24</sup> Ibidem.

br. [2016 r.] miało miejsce oficjalne odsłonięcie logo Wojskowego Biura Historycznego im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz oraz syn patrona WBH Pan Piotr Sosnkowski”. Gdyby autorzy tej notatki skonsultowali jej treść z kompetentnymi osobami, to nie popełnili by błędu obniżającego autorytet WBH. W terminologii wojskowej nie znajdziemy bowiem pojęcia „patron”, w takim znaczeniu, jaki mu nadają pracownicy WBH<sup>25</sup>. Termin ten był dawniej używany w wojsku, ale oznaczał nabój i ładownicę<sup>26</sup>. Jego współczesne rozumienie prezentują ogólnie znane opracowania językoznawcze, z których wynika, że patrona może mieć parafia, przedszkole, szkoła, park, jakieś przedsięwzięcie itd.<sup>27</sup>, natomiast w wojsku jednostki, zakłady lub instytucje miały i mają szefa: honorowego lub rzeczywistego.

Brak konsultacji z profesjonalnymi historykami II wojny światowej skutkowało również przekłamaniami dotyczącymi II wojny światowej. Na internetowej głównej stronie WBH, z okazji kolejnej rocznicy kampanii polskiej, we wrześniu 2016 r. zamieszczono bowiem okolicznościową notatkę, która informuje, „Walki z Wehrmachtem trwały do 6 października 1939 r. i zginęło w nich 66 tysięcy żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego”. Są to dane całkowicie nieaktualne. Pochodzą z dokumentu zatytułowanego *Straty i koszty poniesione przez Wojsko Polskie w wojnie z Niemcami 1939–1945*, zatwierdzonego przez PRL-owskiego ministra obrony narodowej 22 sierpnia 1946 r., w którym bezzwrotne straty osobowe sił zbrojnych w kampanii 1939 r. obliczono na 66 500 żołnierzy. Obliczenie to było czysto szacunkowe, mówiąc wprost, nie miało poparcia w rzeczywistości. Dane te jednak propagowano przez kilkadziesiąt lat istnienia PRL-u, również w podręcznikach akademickich i szkolnych<sup>28</sup>. Utrwaliły się więc tak

<sup>25</sup> Zob. *Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowski, T. VI, zeszyt 54, hasła: Pankratjew – Piąta dyw. strz. Syberyjskich, Warszawa 1936, s. 273; *Mała encyklopedia wojskowa*, T. 2, Warszawa 1970, s. 576.

<sup>26</sup> Zob. *Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa*, T. 2: N–Ż, Warszawa 2007, s. 105.

<sup>27</sup> Zob. np. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II: L–P, Warszawa 1988, s. 621.

<sup>28</sup> Zob. np. J. Buszko, *Historia Polski 1864–1948*, Warszawa 1987, s. 410; T. Siergiejczyk, *Dzieje najnowsze 1939–1945. Historia dla szkół średnich (klasa IV liceum ogólnokształcącego oraz klasa III technikum i liceum zawodowego)*, Warszawa 1986, s. 264; A. Mankowicz, *Polska i świat współczesny. Podręcznik dla szkół średnich dla klasy IV liceum ogólnokształcącego oraz dla klasy III technikum i liceum zawodowego*, Warszawa 1995, s. 173.

silnie, że nawet dziś pojawiają się w podręcznikach uczniowskich<sup>29</sup> i – co martwi – również na oficjalnej stronie Wojskowego Biura Historycznego. W rzeczywistości straty te były znacznie wyższe. Z badań prof. Tadeusza Paneckiego wiemy, że ogólna liczba zabitych, zmarłych z ran i zaginionych bez wieści żołnierzy Wojska Polskiego w kampanii polskiej 1939 r. sięga 95–97 tys.<sup>30</sup>

We wspomnianej internetowej okolicznościowej notatce jest także informacja, iż „Działania wojenne rozpoczęły się 1 września 1939 r. o godzinie 4.40 od zbombardowania Wielunia przez niemieckie lotnictwo”. Autor tej notatki bezkrytycznie powtórzył tezę przedstawioną w 2004 r. przez pracowników łódzkiego Oddziału IPN. Jak podała „Rzeczpospolita” ustalili oni, że „To na Wieluń 1 września 1939 r. o godz. 4.40 Niemcy przeprowadzili pierwszy nalot”<sup>31</sup>. W innym periodyku, w „Życiu”, można było przeczytać, że „Według historyków Instytutu Pamięci Narodowej właśnie tu pierwszego września 1939 r. o godz. 4.40 nastąpił pierwszy atak hitlerowców. Dotychczas uważano, że to na Westerplatte padły pierwsze strzały”<sup>32</sup>. Na usprawiedliwienie autora opracowującego informację zamieszczoną na stronie internetowej WBH można tylko podać, że nie był jedynym, który w te rewelacje uwierzył. Doradca Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, uzasadniając 2004 r., dlaczego centralne uroczystości związane z rocznicą agresji III Rzeszy na Polskę odbyły się w Wieluniu, a nie na Westerplatte powiedział: „Badania przeprowadzone przez historyków jednoznacznie potwierdzają, że to właśnie w Wieluniu spadły pierwsze bomby II wojny światowej”<sup>33</sup>. Natomiast starosta wieluński poinformował, że „Mamy niezbite dowody na to, że to Wieluń był pierwszym miejscem, które zaatakowały wojska hitlerowskie”<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> J. Kłaczek, A. Zielińska, *Zrozumieć przeszłość. Dzieje najnowsze po 1939 roku. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum*. Cz. 4, Warszawa 2015, s. 118.

<sup>30</sup> T. Panecki, *Wysilek zbrojny Polski w II wojnie światowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (WPH) 1995, nr 1–2, s. 13 i 18. Zob. też idem, *Militarny udział Polski w II wojnie światowej*, [w:] *Polski wysilek zbrojny w drugiej wojnie światowej. Bilans, wnioski i doświadczenia*. Pod red. T. Paneckiego, Warszawa 1999, s. 31.

<sup>31</sup> *Wieluń zbombardowany jako pierwszy. 65. rocznica agresji Niemiec na Polskę*, „Rzeczpospolita” 2 IX 2004, nr 206, s. A4.

<sup>32</sup> Ł. Kuligowski, *Pierwsi stawiliśmy opór. Obchody 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej*, „Życie” 2 IX 2004, nr 195, s. 4.

<sup>33</sup> Wypowiedź Jerzego Wysokińskiego, doradcy Prezydenta RP, „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto” 3 IX 2004, s. 6.

<sup>34</sup> Wypowiedź Mieczysława Marcina Łuczaka, starosty wieluńskiego, ibidem.



Środowisko polskich historyków wojskowych powinno pilnować, aby artykuły zamieszczone na oficjalnej stronie WBH były na wysokim poziomie merytorycznym. W ostatnim opisywanym przypadku wystarczyło sięgnąć do rzetelnej literatury, by skonstatować, że pierwszą akcją powietrzną II wojny światowej przeprowadził klucz Junkersów Ju 87B z niemieckiej 3 Eskadry 1 Pułku Bombowców Nurkujących, dowodzony przez por. Brunona Dilleya. Trzy maszyny wystartowały z lotniska pod Elblągiem o świcie 1 września i o godz. 4.34 zrzuciły bomby na nasyp kolejowy przy moście przez Wisłę w Tczewie. Bomby te miały przerwać kable elektryczne łączące stanowiska polskich saperów z ładunkami wybuchowymi zamontowanymi pod przęsłami mostu<sup>35</sup>.

Decyzją ministra obrony narodowej z 21 kwietnia 2016 r. wydawanie „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” przekazano Wojskowemu Biuru Historycznemu. Dnia 10 czerwca 2016 r. dyrektor biura, dr hab. Sławomir Cenckiewicz powołał na stanowisko redaktora naczelnego „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” dr. Daniela Koresia. Ukonstytuowała się także całkowicie nowa redakcja w składzie: dr Jerzy Kirszak – zastępca red. naczelnego, mgr Krzysztof Widziński – sekretarz redakcji, dr Konrad Paduszek, dr Jacek Jędrzyśiak, dr Paweł Skubisz – członkowie redakcji, oraz dr Arkadiusz Tuliński – członek redakcji i redaktor językowy. Zapowiedziano również powołanie nowej Rady Naukowej „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”.

Na Forum nie było nikogo z zespołu redakcyjnego „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”. To duże niedopatrzenie. Uczestnicy Forum stracili okazję rozmowy na temat polityki wydawniczej redakcji, zasad kwalifikowania tekstów do druku, kwestii punktacji i wielu innych żywotnych spraw. Kwestia periodyków historyczno-wojskowych wydawanych w Polsce wymaga zresztą, według mnie, odrębnej dogłębnej debaty. Panuje na tym polu potworny chaos. Co chwilę ogłaszane są kolejne plany edytorskie, pojawiają się nowe tytuły, ale ich żywot jest najczęściej niezmiernie krótki. Kompromitujące jest, że w Polsce nie ma czasopisma historyczno-wojskowego o międzynarodowej renomie, wysoko punktowanego.

Zastanowić się należy, czy absencja przedstawicieli kilku znaczących ośrodków naukowych na XIII Forum nie wynika z przeświadczenia, że zgromadzenie to nie realizuje idei, która legła u podstaw jego narodzin. Faktem bowiem jest, że od kilku lat te spotkania przestały być interesujące dla sporej grupy historyków. Na XIII Forum nie było nikogo z Uniwersytetu Warszawskiego ani z Uniwersytetu Jagiellońskiego, z Uniwersytetu

<sup>35</sup> M. Murawski, *Luftwaffe – działania bojowe*, Warszawa 1998, s. 57.

Wrocławskiego przyjechał tylko jeden młodszy pracownik nauki w stopniu doktora. Wiele mówiąca jest 100% absencja pracowników Akademii Obrony Narodowej (od 1 października 2016 r. Akademii Sztuki Wojennej). Za to najliczniejszą reprezentację – 8-osobową – przysłał Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach.

Odrębnym, całkowicie zaniedbanym problemem jest historia wojskowa w społeczeństwie informacyjnym. Na naszych oczach rozpowszechnia się psychologiczne zjawisko zwane efektem Dunninga–Krugera. Zgodnie z tym efektem im większym człowiek jest ignorantem, tym bardziej jest przekonany o swojej wiedzy. David Dunning był jednym z pierwszych badaczy, którzy zauważyli, że wyjątkowo negatywną rolę w tym zjawisku odgrywa Internet<sup>36</sup>. Absolwenci „uniwersytetu YouTube’a” przeważnie uważają, iż dysponują większą wiedzą od akademickich specjalistów – bo z YouTube’a, usłyszeli, że Adolf Hitler żyje w dżungli amazońskiej, że król Artur i rycerskie Bractwo Okrągłego Stołu byli Polakami, historycy zaś ukrywają istnienie starożytnego imperium Lechitów.

Na portalach internetowych plagą stają się pseudonaukowych artykuły. Ich autorzy kompletnie nie znają tematów, które podejmują, albo ich wiedza jest bardzo powierzchowna. Zamiast zajmować się rzetelnymi badaniami, mają skłonność do szukania wszędzie sensacji, nagminnie zdarza się im odkrywać dokumenty i fakty dawno już opisane i opublikowane. Modne jest pisanie tzw. historii alternatywnych, gdzie można bezkarnie popuszczać wodze fantazji. W pogoni za efektami medialnymi upodobniają się do dziennikarzy-bajkopisarzy opowiadających barwne i najczęściej dalekie od rzeczywistości historyjki o Polsce przedwojennej, o II wojnie światowej i okresie PRL. Ostatnio mamy wysyp „dzieł”, określanych jako historie alternatywne. „Dzieła” te są umieszczane i mocno eksponowane na głównych stronach najpopularniejszych portali. Czytane są więc przez sporą liczbę internautów i – nad czym należy ubolewać – dokonują spustoszeń w wiedzy historycznej, opisują przeszłość, której nigdy nie było. Niedawno można było np. przeczytać, że mogliśmy wygrać kampanię w 1939 r., w której „Można było wejść w Niemców jak w masło”.<sup>37</sup> Autorem artykułu, zawierającym tą tezę jest osoba, która sama przedstawia się jako: dziennikarz popularnonaukowy, publicysta i historyk. Specjalizuje się

<sup>36</sup> W. Orlński, *Kontra! – czyli jak ocalić świat*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn reporterów Duży Format” 7 VII 2016, nr 27, s. 3.

<sup>37</sup> A. Gaafar, *Dlaczego Zachód nie pomógł Polsce we wrześniu 1939 r.?*, <http://historia.wp.pl/title,Dlaczego-Zachod-nie-pomogl-Polsce-we-wrzesniu-1939-r,wid,18487743,wiadomosc.html>, [dostęp: 23.03.2017].

w tematyce religioznawstwa, dziejach propagandy politycznej i konflikcie na Pacyfiku. I wciąż powtarza, że daty nie są tak ważne, jak przyczyny i skutki. Inny z autorów opisywał, jak „ułani gięli lufy sowieckich karabinów”, walcząc w nocy z 21 na 22 września 1939 r. pod Kodziowcami z oddziałem pancernym Armii Czerwonej. Według autora była to „walka pięści z pancerzem”. Cały opis boju autor oparł na jednym źródle opisowym – relacji rtm. Narcyza Łopianowskiego, dowódcy 2 szwadronu 101 Pułku Ułanów. Oto jeden z fragmentów tego artykułu: „»Kpr. Choroszucha, nie mając już butelki z benzyną, by unieszkodliwić czołg, wskoczył na niego i kolbą własnego karabinu zgiął lufę ckm. nieprzyjaciela, znajdującego się na czołgu [...] Ułan Połoczanin zrobił to samo, tylko że nie mógł kolbą swojego kbk [karabinu – MS] zgiąć lufy działka« – napisał w swojej relacji rotmistrz Narcyz Łopianowski, dowódca 2 szwadronu 101 pułku ułanów, naoczny świadek tych wydarzeń [pisownia oryginalna – red.]. Wyczyny swoich podwładnych zaliczał już nie do aktów bohaterstwa, ale wręcz szaleństwa. Bo jak inaczej nazwać walkę z czołgami przy pomocy siły własnych rąk?”<sup>38</sup>. O dyletantyzmie autora świadczy najlepiej wprowadzone przez niego wyjaśnienie, że kbk to karabin! Nie wie, że był to karabinek, w który etatowo byli uzbrojeni polscy kawalerzyści.

Większość z polskich historyków wojskowych dostrzega nowe wyzwania i problemy, które powinny stać się przedmiotem rzeczowej dyskusji całego środowiska. Musimy m.in. wypracować na nowo definicję wojny, zając się przemianami w zakresie sił zbrojnych i systemów obronnych, w których coraz większą rolę odgrywają jednostki specjalne i pozamilitarne ogniwa państwa, rozpatrzyć najrozmaitsze kwestie metodologiczne, terminologiczne, źródłowe, sprawy wydawnicze, zagadnienia związane z funkcjonowaniem czasopism historyczno-wojskowych (naukowych i popularno-naukowych), zarówno tych pretendujących do roli wiodących periodyków ogólnopolskich, jak i o charakterze regionalnym i bardzo wąsko wyspecjalizowanych.

W chwili obecnej w polskich środowiskach akademickich trwa ożywiona dyskusja nad kondycją polskiej nauki i krępującymi ją ograniczeniami. Zgłaszane są różne postulaty, przedstawiane najrozmaitsze rozwiązania legislacyjne, organizacyjne oraz dotyczące zmian w finansowaniu badań i kształceniu kadr naukowych. Jestem pewny, iż Forum jest dla tych debat idealną platformą! Należy więc wrócić do podstawowej idei, czyli do spo-

<sup>38</sup> Mateusz Staroń, *Bitwa pod Kodziowcami – walka pięści z pancerzem*, <http://historia.wp.pl/title,Bitwa-pod-Kodziowcami-walka-piesci-z-pancerzem,wid,18520177,wiadomosc.html>, [dostęp: 23.03.2017].

tkań, na których najżywotniejsze i najbardziej aktualne problemy historii wojskowej staną się przedmiotem dyskusji, a końcowe ustalenia będą konsekwentnie realizowane.

## Streszczenie

### **Czy warto organizować Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych (Wojskowości)?**

Od 1994 r. odbywają się w Polsce zjazdy historyków wojskowych. Zjazdy te noszą nazwą Forum Polskich Historyków Wojskowych. Zasadniczym ich celem było wypracowywanie jednolitego stanowiska historyków wojskowych w najważniejszych i najbardziej aktualnych kwestiach uprawianej dyscypliny naukowej: jej organizacji, finansowania, kształcenia kadr, spraw edytorskich, programów badawczych i kierunku dalszego rozwoju. Dotychczas odbyło się 13 takich spotkań: I Forum w Poznaniu (1994 r.), II Forum w Warszawie (1995 r.), III – w Toruniu (1996 r.), IV – w Koszalinie (1998 r.), V – w Gdyni (1999 r.), VI – w Piotrkowie Tryb. (2001 r.), VII – w Siedlcach (2003 r.), VIII – w Częstochowie (2005 r.), IX – w Olsztynie (2007 r.), X – w Poznaniu (2010 r.), XI w Kielcach (2012 r.), XII w Rzeszowie (2014 r.), XIII w Gdyni (2016 r.). Po kilkunastu latach Forum zagubiło jednak swój zasadniczy cel i upodobniło się do jednych z wielu ogólnopolskich konferencji obradujących na jakiś temat. Trzeba to zmienić, gdyż w chwili obecnej w polskich środowiskach akademickich trwa ożywiona dyskusja nad kondycją polskiej nauki i krępującymi ją ograniczeniami. Zgłaszane są różne postulaty, przedstawiane najrozmaitsze rozwiązania legislacyjne, organizacyjne oraz dotyczące zmian w finansowaniu badań i kształceniu kadr naukowych. Forum jest dla tych debat idealną platformą! Należy wrócić do podstawowej idei, czyli do spotkań, na których najżywotniejsze i najbardziej aktualne problemy historii wojskowej staną się przedmiotem dyskusji, a końcowe ustalenia będą konsekwentnie realizowane.

## Summary

### **Is it worth organizing Polish Forum of Military Historians?**

Polish congresses of military historians have been held since 1994 under the name of Polish Forum of Military Historians (Forum Polskich Historyków Wojskowych). Their aim was to elaborate the homogenous view of the society of military historians on the most essential and current aspect of their scientific discipline: its organization, financing, educating new generations of historians as well as editorial issues, research programs and directions of further development. There have

been thirteen congresses so far: I Forum in Poznań (1994), II Forum in Warsaw (1995). III – in Toruń (1996), IV – in Koszalin (1998), V – in Gdynia (1999), VI – in Piotrków Tryb. (2001), VII – in Siedlce (2003), VIII – in Częstochowa (2005), IX – in Olsztyn (2007), X – in Poznań (2010), XI in Kielce (2012), XII in Rzeszów (2014), XIII in Gdynia (2016). However, since the first congress, these gatherings have lost their initial objective and have transformed into an usual nationwide conference devoted to a particular topic. This must be changed as currently in Polish academic society there is a lively discussion on the condition of Polish science and its constraints. New postulates, projects of legal acts, organizational solutions and changes in financing and education have been raised. Polish Forum of Military Historians is a perfect platform for such disputes. It is necessary to return to the initial idea for these gatherings and make such crucial issues of military history the subject of discussions. What is more, their outcomes ought to be consequently implemented.

## Bibliografia

- I Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Poznań – 6 grudnia 1994*, red. B. Miśkiewicz Poznań 1995.
- III Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych Toruń, 5–6 grudnia 1996*, red. W. Rezmer i Z. Karpus, Toruń 1997.
- IV Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Koszalin, 16 XII 1998 r.*, red. B. Polak, Koszalin 1999.
- Buszko J., *Historia Polski 1864–1948*, Warszawa 1987.
- Ajnenkiel A., *Wojskowy Instytut Historyczny – dzieje, aktualna sytuacja i perspektywy*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju historii wojskowej w Polsce. III Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych, Toruń 5–6 grudnia 1996*, red. W. Rezmer i Z. Karpus, Toruń 1997, s. 15–30.
- Boziewicz. W., *Polski kodeks honorowy*, cz. 1: *Zasady pokojowego postępowania honorowego*; cz. 2: *Pojedynek*, Warszawa–Kraków [b.d.w.].
- Charuta J. *Rola szefów Kierownictwa Marynarki Wojennej w tworzeniu współpracy polsko-brytyjskiej*, [w:] *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku (VIII Forum Historyków Wojskowych.)*, red. T. Dubicki i T. Panecki, Częstochowa 2006, s. 247–251
- Czartoryski A. K., *Katechizm rycerski*, wydał i przedmową poprzedził H. Mościcki, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1916.
- Dębicki Z., *Książeczka żołnierza polskiego*, Warszawa 1919.
- Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowskiego, t. 6, z. 54, hasła: Pankratjew – Piąta dyw. strz. Syberyjskich, Warszawa 1936.
- Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa*, t. 2: *N–Ż*, Warszawa 2007.

- Kara S., *Przewodnik żołnierza polskiego*, Poznań 1919.
- Kłaczek J., Zielińska A., *Zrozumieć przeszłość. Dzieje najnowsze po 1939 roku. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum*. Cz. 4, Warszawa 2015
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, z almanachem*, Warszawa 1967.
- Krzywiec B., *Jak należy traktować w Polsce sprawę Marynarki Wojennej*, Wilno 1929.
- Kuligowski Ł., Pierwsi stawiliśmy opór. Obchody 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej, „Życie” 2 IX 2004, nr 195, s. 4.
- Kutrzeba S., *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937.
- Mackiewicz R., *O pracy wychowawczej dowódcy strażnicy*, Warszawa 1937.
- Mała encyklopedia wojskowa*, t. 2, Warszawa 1970.
- Mankowicz A., *Polska i świat współczesny. Podręcznik dla szkół średnich dla klasy IV liceum ogólnokształcącego oraz dla klasy III technikum i liceum zawodowego*, Warszawa 1995
- Miśkiewicz B., *Memoriał w sprawie stanu i potrzeb nauki historyczno-wojskowej w Polsce*, [w:] *I Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Poznań–6 grudnia 1994, Poznań 1995*, s. 5–15.
- Miśkiewicz B., *Nowa sytuacja w polskiej nauce historyczno-wojskowej*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju historii wojskowej w Polsce. III Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych, Toruń 5–6 grudnia 1996*, red. W. Rezmer i Z. Karpus, Toruń 1997, s. 163–168.
- Miśkiewicz B., *Od redaktora*, [w:] *I Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Poznań–6 grudnia 1994, Poznań 1995*, s. 3–4.
- Miśkiewicz B., *Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*, Poznań 1996
- Miśkiewicz W., *W obliczu nowych zadań*, [w:] *IV Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Koszalin, 16 XII 1998 r.*, red. B. Polak, Koszalin 1999, s. 224–227.
- Murawski M., *Luftwaffe – działania bojowe*, Warszawa 1998.
- Polski wysiłek zbrojny w drugiej wojnie światowej. Bilans, wnioski i doświadczenia*, red. T. Panecki, Warszawa 1999.
- O powinnościach żołnierskich*, t. 1: *Na fundamencie historii i tradycji*, red. A. Drzewiecki, t. 2: *Tym, co polskość zachowali i o nią walczyli*, red. M. Kardas, t. 3: *Na krętych drogach żołnierskich losów*, red. A. Drzewiecki, Oświęcim 2016.
- Oficer*, Warszawa 1931.
- Orliński W., *Kontra! – czyli jak ocalić świat*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn reporterów Duży Format” 7 VII 2016, nr 27, s. 3.
- Panecki T., *Militarny udział Polski w II wojnie światowej*, [w:] *Polski wysiłek zbrojny w drugiej wojnie światowej. Bilans, wnioski i doświadczenia*, red. T. Panecki, Warszawa 1999, s. 31.

- Panecki T. *Wysilek zbrojny Polski w II wojnie światowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1995, nr 1–2, s. 13 i 18.
- Poradnik w sprawach honorowych (Opracował podpułkownik W. Filimowski D. O. Gen. w Krakowie)*, Kraków 1920.
- Porwit M., *Duch żołnierski (organizacja wychowania żołnierza)*, Warszawa 1935.
- Prawidła moralne dla Szkoły Rycerskiej przez ś.p. księcia Adama Czartoryskiego byłego teyże szkoły komendanta w roku 1774 ułożone*, Warszawa 1824.
- Przepisy o powinnościach żołnierzy i podoficerów Legionów Polskich (dla piechoty)*, Piotrków 1916.
- Regulamin lotnictwa*, Warszawa 1931.
- Siergiejczyk T., *Dzieje najnowsze 1939–1945. Historia dla szkół średnich (klasa IV liceum ogólnokształcącego oraz klasa III technikum i liceum zawodowego)*, Warszawa 1986.
- Skarbczyk legionisty (Przewodnik połowy żołnierza polskiego)*, zebrał J. A. Tesla, Piotrków 1916.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2: L–P, Warszawa 1988.
- Smoliński J., *Polsko-amerykańskie kontakty wojskowe w okresach transformacji ustrojowych*, w: *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku (VIII Forum Historyków Wojskowych)*, red. T. Dubicki i T. Panecki, Częstochowa 2006, s. 305–319
- Szczurowski M. *Potrzeby i perspektywy w zakresie form narracji historii wojskowej w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku (VIII Forum Historyków Wojskowych)*, red. T. Dubicki i T. Panecki, Częstochowa 2006, 221–224.
- Urbański M., Wieczorkiewicz P., *W sprawie książki „Historia wojskowości. Zarys encyklopedyczny”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr 3, s. 169–170.
- Wielgut F., *Katechizm żołnierza polskiego*, Częstochowa 1926.
- Wieluń zbombardowany jako pierwszy. 65. rocznica agresji Niemiec na Polskę*, „Rzeczpospolita” 2 IX 2004, nr 206, s. A4.
- Współczesne dylematy polskiej historii wojskowej. V Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Gdynia, 9–10 grudnia 1999*, red. J. Przybylski i B. Zalewski, Gdynia 2000.
- Wypowiedź Jerzego Wysokińskiego, doradcy Prezydenta RP, „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto” 3 IX 2004, s. 6.
- Wypowiedź Mieczysława Marcina Łuczaka, starosty wieluńskiego, „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto” 3 IX 2004, s. 6.
- Adam Gaafar, *Dlaczego Zachód nie pomógł Polsce we wrześniu 1939 r.?*, <http://historia.wp.pl/title,Dlaczego-Zachod-nie-pomogl-Polsce-we-wrzesniu-1939-r,wid,18487743,wiadomosc.html>, [dostęp: 23.03.2017].
- Mateusz Staroń, *Bitwa pod Kodziowcami – walka pięści z pancernem*, <http://historia.wp.pl/title,Bitwa-pod-Kodziowcami-walka-piesci-z-pancerzem,wid,18520177,wiadomosc.html>, [dostęp: 23.03.2017].